

SERAFIN SAJ

ur. 1913; Kolonia Rogóźno



| | |
|-------------------------|---|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lublin, dwudziestolecie międzywojenne |
| Słowa kluczowe | dwudziestolecie międzywojenne, Lublin, życie codzienne, Żydzi, dzielnica żydowska, relacje polsko-żydowskie |

Spółeczność żydowska w przedwojennym Lublinie

Żydzi język polski dobrze znali, tylko to było tak – po prostu oni inaczej byli ubrani, tak po swojemu – mężczyźni więcej w myckach, ci starsi mężczyźni, mycki, z tymi pejsami tutaj kręconymi, prawda... Mycka to jest taka czapka, taka okrągła – i tutaj takie pejsy były tutaj koło, wisiaty. A przeważnie handlem się zajmowali, wszystkim takim na ulicach, inne rzeczy i w ogóle, bo jeżeli chodzi o pracę, o rzemiosło i inne rzeczy, bo ja pracowałem jako rzemieślnik, to oni się tylko zajmowali handlem, to pracy nigdzie nie było widać i tak dalej. I jeszcze co – była taka dyskusja nieraz z tego, że Żydzi do Polaków mówili: „Co wy się chwalicie? Wasze ulice, ale nasze kamienice” – tak było rzeczywiście, to jeszcze do dnia dzisiejszego to tam to jest. Po dłuższym pobycie w Lublinie już się troszeczkę zagospodarzyłem, no to przecież byli Żydzi bardzo inteligentni i bardzo sklepów było żydowskich, prawda, dużo.

Dzielnica żydowska to była tam jak w tej chwili nazywa się ulica Kowalska, czy przedtem też się nazywała to już nie pamiętam, i ten taki plac, który jest pod Zamkiem, to tam właśnie obok tego, tam właśnie była dzielnica żydowska. No to nie wyglądało elegancko, dlatego że to wszystko było zaniedbane. Wiadomo, że ci niektórzy Żydzi bardzo utrzymywali to, a niektórzy to tak, ażeby to, tak jak to w tamtym czasie Żydzi nie za bardzo o to dbali. Bo to była przeważnie klasa ludzi w trzecim wydaniu – dużo sprzedawali po ulicach, różne rzeczy, na tej Psiej Górcie, jak powiedziałem przedtem, o tak.

Po tych dzielnicach, za wyjątkiem Kowalskiej, za wyjątkiem Starego Miasta i tak dalej, i na Lubartowskiej, to właśnie bardzo dużo Żydów mieszkało i tam już dużo miało swoją siedzibę.

[Jak wtedy wyglądały relacje polsko-żydowskie?] Ja w tej chwili po tym okresie czasu nie umiem na to tak odpowiedzieć konkretnie. To w każdym razie byli Żydzi inteligentni i towarzyszyli z Polakami, ale różnica, tam gdzie oni się zajmowali tylko handlem, a Polacy raczej to byli rzemieślnicy, warsztaty, rzemiosło i tak dalej. Taka była różnica.

| | |
|--------------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2005-10-21, Lublin |
| Rozmawiał/a | Wioletta Wejman, Katarzyna Warda |
| Transkrypcja | Piotr Krotofil |
| Redakcja | Maria Radek |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |